

## Artykuły

Marta Duczyńska, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu  
Jacek Borzyszkowski, Politechnika Koszalińska

### Charakterystyka osób zatrudnionych w seksbiznesie w kontekście potencjalnej podaży usług seksturystycznych

**Słowa kluczowe:** seksbiznes, seksturystyka, prostytutka, podaż

**Streszczenie** W artykule przedstawiono charakterystykę osób działających z szeroko rozumiany seksbiznesie. W pierwszej kolejności podjęto próbę zdefiniowania osoby określanej jako *commercial sex worker* (CSW). Ze względu na legalność, bądź nielegalność prostitucji w poszczególnych krajach, zatrudnieni w seksbiznesie są inaczej definiowani, przysługują im też odmienne prawa. W dalszej części rozważań przedstawiono charakterystykę osób prostytuujących się, a także motywy ich zaangażowania się w seksbiznes. W końcowej części opracowania dokonano próby oszacowania wielkości podaży usług seksturystycznych. Zagadnienie to jest szczególnie problematyczne, m.in. ze względu na fakt, iż w wielu krajach nie prowadzi się statystyk w zakresie liczby osób prostytuujących się, a ponadto nie wszystkie te osoby mogą być zaliczane jako działające w seksturystyce.

#### Wstęp

Seksturystyka jest rodzajem turystyki, który wzbudza szereg kontrowersji. Z jednej strony pewne jej formy są obiektem masowej fali krytyki (m.in. seksturystyka dziecięca), z drugiej - w wielu destynacjach stanowi znaczny odsetek przyjazdowego ruchu turystycznego, a co za tym idzie – podstawowe źródło przychodów z turystyki. Zagadnienie to jest problematyczne również z innych powodów. Seksturystyka jest tym rodzajem turystyki, który przysparza wiele trudności w jej definiowaniu [Borzyszkowski 2011]. Dodatkowo, trudno wskazać inny rodzaj współczesnej turystyki, w którym widoczne byłoby tak znaczne rozróżnienie w oparciu o płeć [Borzyszkowski 2012a]. niezależnie od tego, seksturystyka jest w wielu destynacjach znaczącą formą podróżowania. Mimo wielu trudności w jej klasyfikacji, można uznać ją za formę szeroko rozumianej turystyki kulturowej [Borzyszkowski 2011; Kowalczyk, 2008, 36].

Wszystkie te aspekty sprawiają, że zjawisko turystyki seksualnej jest przedmiotem wielu badań i analiz, szczególnie w literaturze zagranicznej. Opracowania na ten temat mają różny charakter. Odnoszą się np. do konkretnej destynacji, w której to zjawisko występuje [m.in. Clancy 2002], poszczególnych segmentów seksturystów, np. w oparciu o płeć [Jeffreys 2003] czy wpływu zjawiska na zdrowie człowieka [Bender, Furman 2004]. Znaczną część opracowań stanowią również te odnoszące się do zjawisk zachodzących po stronie popytu i podaży usług seksturystycznych.

Niniejsze opracowanie dotyczy wybranych zagadnień odnoszących się do podażowej strony seksturystyki. Przedstawiono w nim charakterystykę osób, które świadczą płatne usługi seksualne. W tym miejscu konieczne staje się wytłumaczenie, że nie wszystkie te osoby można zaliczyć do seksturystyki. Wynika to przede wszystkim z faktu, iż o usługach w tym zakresie można mówić jedynie w przypadku ich świadczenia na rzecz turystów. Jak natomiast wiadomo, nie każda forma prostitucji związana jest z seksturystyką. Słusznie zauważa M. Oppermann [1999, s. 252-253], wg którego seksturystyka ma pewne związki z prostytutką, ale jest pojęciem węższym. M. Oppermann podkreśla również,

że dla zdecydowanej większości turystów, którzy korzystają z usług prostytutek, cel ten nie jest ani jedynym, ani podstawowym. Jak podkreśla autor, w wielu przypadkach jest to „uboczny produkt lub atrakcja”. Z drugiej strony, takie określenie seksturystyki nie do końca jest trafne. Autor zauważa, że faktycznie część zjawisk seksturystycznych może być traktowane jako forma prostytucji, ale również występują i takie, których nie można uznać za formę prostytucji [Oppermann, 1999, s. 261-262]. Seksturystyka obejmuje również relacje, które nie zawsze mają charakter „wymiany walutowej”, charakterystycznej i typowej dla prostytucji. To nie tylko kupowanie samego seksu, ale często – czułości. Z kolei Travel Industry Dictionary [2010] definiuje seksturystykę jako podróże podejmowane przede wszystkim lub wyłącznie przez mężczyzn z krajów rozwiniętych zazwyczaj do krajów Trzeciego Świata w celu angażowania się w aktywność seksualną, często o charakterze ekstremalnym, zakazanym lub nielegalnym.

Samo definiowanie prostytucji automatycznie wskazuje na pewne różnice między tym zagadnieniem, a seksturystyką. Generalnie, za prostytucję można przyjąć „zachowania polegające na odpłatnym świadczeniu usług seksualnych” [Encyklopedia..., 2000, s. 94], jak również „(...) postępowanie polegające na sprzedawaniu lub wypożyczaniu własnego ciała innym osobom w celu osiągnięcia przez te osoby satysfakcji seksualnej (...)” [Czarnecki, 2008, s. 141]. Szersze rozważania na ten temat podejmuje m.in. K. Królewicz [2012, s. 9], wg którego prostytucja jest niewątpliwie formą zarobkowania, mniej lub bardziej dobrowolną. Ma ona formy „wymiany handlowej” (za dobra materialne i niematerialne). Zatem nie sprowadza się ona tylko do poboru opłat pieniężnych za świadczone usługi seksualne. Formą zapłaty są także „prezenty”, towary, przysługi lub np. dostęp do kultury, głównie w formie zaproszeń do kina czy teatru. Jednocześnie autor podkreśla, iż prostytucja to „(...) jednorazowe lub cykliczne oferowanie jednej lub wielu osobom swojego ciała lub usług seksualnych, w zamian za wsparcie finansowe, rzeczowe lub w zamian za działania zmieniające status materialno-społeczny jednostki. Przy czym działanie to odbywa się bez udziału zaangażowania emocjonalnego”. W wielu przypadkach granica pomiędzy „prostytucją” a „seksturystyką” jest dość cienka, jednak za podstawowy wyznacznik warto przyjąć tutaj motyw osoby zaangażowanej. O ile zarówno w prostytucji, jak i w seksturystyce motywem może być zaspokojenie seksualne, a także emocjonalne, o tyle jedynie w tym drugim zjawisku do zaspokojenia tych samych potrzeb może dojść jedynie w wyniku podjętej podróży. W związku z popytem na usługi seksturystyki pojawia się pytanie, *dlaczego konsumenci poszukują takiej, a nie innej oferty*. Kluczowym motywem wydaje się tutaj anonimowość, którą zapewnia bycie jednym z wielu turystów odwiedzających dany kraj. Ich zachowania nie są determinowane przez normy moralne narzucane przez społeczeństwo kraju macierzystego. Turystyka pozwala ludziom „zgubić własną tożsamość”, daje wolność, ucieczkę od szarej rzeczywistości i możliwość spełnienia najgłębiej skrywanych fantazji. Badania socjologiczne dowodzą, że większość turystów zachowuje się zupełnie inaczej podczas wakacji. Wydają więcej pieniędzy, piją więcej alkoholu, więcej jedzą, pozwalają sobie na więcej przyjemności niż zazwyczaj.

W związku z powyższym, zawarte w artykule rozważania należy traktować z dużym uogólnieniem (choć podane w artykule przykłady w wielu przypadkach dotyczą regionów i krajów, które tradycyjnie kojarzone są z seksturystyką, np. Kenia, Tajlandia). Podstawowymi źródłami wykorzystanymi w artykule były głównie opracowania naukowe i inne, przede wszystkim zawierające wybrane dane statystyczne.

## 1. Pojęcie komercyjnego pracownika seksualnego (ang. commercial sex worker)

Ze zjawiskiem seksbiznesu ściśle związane jest pojęcie „commercial sex worker” (CSW) – komercyjnego pracownika seksualnego. Przyjmuje się, że jest to osoba, która w całości lub częściowo zarabia, świadcząc usługi seksualne (erotyczne). Tak zdefiniowane pojęcie CSW obejmuje różne grupy, w tym: aktorów erotycznych lub pornograficznych,

prostytutki, striptizerki i striptizerów, masażystki erotyczne czy pracowników sex-linii [Kibicho 2009, s. 22]. Za najprostszą definicję komercyjnego pracownika seksualnego można by przyjąć, że *jest to osoba zatrudniona w seksbiznesie*. Wyjaśnienie to jest trafne, jednak nie oddaje całego spektrum zjawiska i sprowadza je jedynie do podejmowania przypadkowych stosunków seksualnych w zamian za pieniądze, jedzenie lub prezenty. Tymczasem nawet w starożytności prostytutka mogła stać się drogą do bogactwa, władzy czy wielkiej kariery. Przykładem może być Thaïs, kochanka i doradczyni Aleksandra Wielkiego, a później również żona Ptolemeusza Sotera, która dała początek silnej dynastii Ptolemeuszy. Z tego właśnie rodu wywodziła się Kleopatra.

Od XIX w. do wczesnych lat 70. XX w. postrzeganie prostytutki było w miarę spójne i opierało się na fakcie podporządkowania się kobiet oraz przemocy wobec nich. W tym czasie najczęściej spotykanym określeniem na osobę zatrudnioną w seksbiznesie była: „ prostytutka ” (w odniesieniu do kobiet) czy „ żigolak ” (w odniesieniu do mężczyzn). Dopiero w latach 80. C. Leigh wprowadził pojęcie „komercyjnego pracownika seksualnego”. Wcześniej termin ten był używany sporadycznie, dopiero od niedawna jest regularnie używany przez organizacje oraz w publikacjach naukowych. Miało ono na celu lepsze zdefiniowanie tych osób, a także uniknięcie nadmiernego używania negatywnie nacechowanych słów „ prostytutka ” i „ żigolak ”. Termin wprowadzony przez C. Leigh’a odnosił się do prostytutek oraz wszystkich innych pracowników seksbiznesu, jednocześnie kładąc nacisk na postrzeganie ich jako normalnej siły roboczej [Delacoste, Alexander 1991]. Dodatkowo nacisk kładziony był na profesjonalizm pracowników, pomijając elementy obniżonego poczucia własnej wartości, które dostrzegane są przez większą część społeczeństwa. Podczas, gdy dostrzegana jest jedynie ta część pracowników seksualnych, która została zmuszona do prostytutki (przemoc, handel ludźmi czy wpływ rodziców), dla wielu z nich jest to wolny wybór. Ta idea promowana jest od lat 80. przez popierającą prostytutkę grupę COYOTE (Cast Off Your Old Tired Ethics). W niektórych feministycznych publikacjach (Chapkins, Nagle) pojawiają się nawet głosy o jednoznacznie pozytywnym traktowaniu prostytutki, która postrzegana jest jako wybór oraz słuszna praca.

W niektórych publikacjach można znaleźć stwierdzenie, że termin „pracownik seksualny” został stworzony przez samych zaangażowanych w seksbiznes, by ponownie zdefiniować płatny seks, nie jako społeczną lub psychologiczną charakterystykę kobiet i mężczyzn, ale jako generujące przychody oraz zajęcie będące formą zatrudnienia. Według definicji ECPAT pracownik seksualny sprzedaje określone usługi seksualne z pośrednictwem lub bez osób trzecich, w miejscu gdzie te usługi są reklamowane i dostępne, oraz gdzie cena odzwierciedla relacje popytu i podaży. Pracownik może odmówić poszczególnym klientom seksu, jeżeli nie zgadza się to z jego indywidualnymi przekonaniem. Nieuznawane jest bezkrytyczne przyjmowanie wszystkich propozycji, które wskazywałyby na pracę pod przymusem [Bindman, 1997]. Takie przypisanie pewnej wolności w podejmowaniu decyzji o konkretnych transakcjach przez pracowników seksualnych jest stanowiskiem bardzo unikatowym. Godnym zauważenia jest tutaj fakt, że taka swoboda decyzyjna najczęściej przypada w udziale pracownikom seksualnym wyższej klasy, którzy są w stanie wynegocjować warunki transakcji zanim do niej dojdzie.

Pracownicy seksualni mogą być zaangażowani na stałe lub tylko okazjonalnie w seksbiznes. Zazwyczaj osoby, które prostytuują się jedynie od czasu do czasu, by zapewnić sobie pieniądze, jedzenie lub ochronę, nie uważają siebie za pracowników seksualnych. Czasowe zaangażowanie ma miejsce jedynie wtedy, gdy dobra będące wynagrodzeniem za usługi przeznaczane są na zaspokojenie czasowych, krótkoterminowych potrzeb. Regularny, komercyjny seksbiznes może być ujęty w ramy organizacyjne przez tworzenie agencji towarzyskich, salonów masażu czy nocnych klubów. Ten typ spotykany jest najczęściej w Azji, gdzie nocne kluby czy salony masażu są przedsiwionkiem do zawierania transakcji

o podłożu seksualnym. Z kolei w Afryce seksbiznes częściej jest niesformalizowany, a związane jest to głównie z zakazem prostytucji w większości krajów na kontynencie.

Według E. Cohen'a [1996, s. 274-278] relacja pomiędzy mężczyzną z szeroko rozumianego „Zachodu”, a tajską pracownicą seksualną jest rodzajem niekończącej się prostytucji. Sam badacz opisuje to zjawisko jako związek pomiędzy prostytutką a klientem. Relacja ta może zaczynać się tak samo dla każdego z kupujących usługi, ale tylko w niektórych wypadkach może być rozszerzona na bardziej zaawansowany poziom, obejmujący zarówno aspekty finansowe, jak i emocjonalne. E. Cohen podzielił ten rodzaj związków na 4 kategorie:

- „najemnik”, oparty jedynie na relacji kupna-sprzedaży usługi seksualnej;
- „inscenizacja”, która jest również oparta na wymianie ekonomicznej, ale towarzyszą jej udawane bądź prawdziwe uczucia ze strony kobiety;
- „mieszana”, oparta zarówno na zaangażowaniu uczuciowym, jak i wymianie ekonomicznej;
- „emocjonalna”, bazująca głównie na uczuciach, bądź „zakochaniu się”.

Teoria E. Cohen'a to pierwsza w historii opisująca związki pomiędzy mężczyznami z Zachodu, a kobietami z Tajlandii. W dzisiejszych czasach należy ją uznać jednak za dość nieaktualną. Po pierwsze obejmuje ona jedynie związki prostytuujących się kobiet z mężczyznami z Zachodu. Po drugie pomija on zupełnie prawdziwe uczucia, które mogą się pojawić w takiej relacji. Stereotypowo mężczyźni z Zachodu opisywani są jako „wyjątkowo atrakcyjni”, a tajskie kobiety jako „pozbawione emocji”.

Z kolei w teorii J. O'Connell Davidson po raz pierwszy pojawia się postrzeganie osób prostytuujących się jako siły roboczej, wynajmowanej na określony czas [O'Connell Davidson, 1998]. Jako taka prostytucja staje się pracą seksualną i podobnie jak inne formy pracy, nie może być oddzielona od osoby sprzedającej ją do pracodawcy/klienta. J. O'Connell Davidson dzieli prostytucję na 6 różnych kategorii, które z jednej strony określają wolność pracownika (wolny strzelec, zatrudniony pośrednio, „zniewolony”), z drugiej opisana jest relacja pomiędzy pracownikiem a kupującym usługę (nieformalna, formalna, oparta na wymianie barterowej). Teoria ta pozwala zrozumieć naturę relacji pomiędzy sprzedającym a kupującym usługi seksualne. Nie zwrócono w niej jednak uwagi na fakt, że możliwe są sytuacje w których obie strony są migrantami: turysta z innego kraju, pracownik seksualny z innego regionu kraju. Pod uwagę należy jednak wziąć również sytuację, w której osoba prostytuująca się pochodzi z zagranicy, np. z Rosji czy Ukrainy. Warto tutaj zauważyć, że tacy pracownicy są często gorzej traktowani od pracowników lokalnych. J. O'Connell Davidson w swojej teorii pominęła element migracyjny, który jest istotnym dla definiowania pracownika seksualnego.

Podsumowując powyższe rozważania, należy jeszcze raz wskazać, iż zamienne stosowanie pojęć „prostytucja” oraz „seksurystyka” nie jest trafne. Oba zjawiska mają znaczną część wspólnych cech, niemniej nie są to pojęcia tożsame. Podobnie rzecz ma się z „prostytucją” (czy bardziej – „prostytutkami”) a „commercial sex workers”. Zgodnie z przyjętym przez W. Kibicho [2009] podziałem, definiowanie CSW obejmuje różne grupy szeroko rozumianego seksbiznesu, w tym m.in. prostytutki.

## 2. Charakterystyka i motywacja osób zaangażowanych w seksbiznes

Mimo, że pracownicy seksualni pochodzą z różnych stron świata, często posiadają oni wiele cech wspólnych. Większość osób, na stałe zatrudnionych w seksbiznesie, jest w niego zaangażowana już od lat dziecięcych lub okresu dojrzewania. Zazwyczaj są to osoby wywodzące się z małych miast oraz biednych obszarów wiejskich. Często migrują one do dużych miast w celach zarobkowych lub zostały sprzedane przez rodziny do agencji towarzyskich. Często charakteryzują się brakiem jakichkolwiek umiejętności oraz

wykształcenia, mimo tego są zobowiązane przez rodziny do zarabiania odpowiednio dużych pieniędzy, by utrzymać nie tylko siebie, ale też rodziców i rodzeństwo. Mimo wielu cech wspólnych, grupy pracowników seksualnych nie można uznać za homogeniczną. Zaangażowane są osoby młode i stare, kobiety i mężczyźni, homoseksualni i heteroseksualni. Kobiety i młode dziewczęta zdają się stanowić największą grupę wśród pracowników seksualnych, jednak w ostatnich latach obserwuje się również wzrost liczby prostytuujących się mężczyzn i chłopców. Aktywnymi pracownikami seksualnymi są także osoby transseksualne oraz transgenderyczne.

Większość pracowników seksualnych to osoby młode. W Kalkucie 85% osób prostytuujących się było młodszych niż 30 lat, a jednocześnie 25% miało mniej niż 20 lat. Badania Tajskiego Czerwonego Krzyża w dwóch wioskach na północy Tajlandii wykazały, że odpowiednio 46% i 71% ankietowanych kobiet zaangażowało się w seksbiznes przed 18. rokiem życia [Brown, Sittitrai 1995]. Około 9% badanych w Kalkucie było zaangażowanych w seksbiznes przez mniej niż rok, a 65% przez okres krótszy niż 5 lat. Niemal 84% badanych było analfabetami, nie miało ukończonej nawet szkoły podstawowej. Podobnie sytuacja wyglądała w Addis Abeba (Etiopia), gdzie 59% badanych było analfabetami [Mehret Khodakevich, Shonko 1990]. Ponad 2/3 badanych obsługiwało przynajmniej 4 klientów dziennie, a 14% miało w tym samym czasie 5 lub więcej klientów [Chakraborty, Jana, Das 1994].

Jak już zostało wcześniej wspomniane, grupa pracowników seksualnych jest skrajnie heterogeniczna. Łatwo zauważyć to w Tajlandii, gdzie w zależności od regionu, pracownicy seksualni mają zupełnie inne cechy. W Bangkoku, 40% pracowników tanich agencji towarzyskich nie miało więcej niż 18 lat, około 20% ukończyło mniej niż 4 klasy szkoły. Jedynie kilku zatrudnionych mogło pochwalić się ukończeniem więcej niż 6 klas szkoły. Z kolei badania w Chaing Mai, w północno-wschodniej części Tajlandii wykazały, że 32% pracowników seksualnych nie posiada wykształcenia nawet podstawowego [Celentano, Akarasewi, Sussman 1994]. Zróżnicowane w zależności od regionu było także doświadczenie pracowników seksualnych. Na północy 14% ankietowanych kobiet prostytuowało się od mniej niż rok, a 32% deklarowało że robi to od więcej niż 3 lat. Dla porównania 31% kobiet z północno-wschodniej części było prostytutkami od mniej niż roku, a 19% od więcej niż 3 lat. Około 16% kobiet zatrudnionych w seksbiznesie w Chaing Mai deklarowało, że pracuje w branży od ponad 5 lat [Wawer, Podhisita, Kanungsukkasem, Pramualratana, McNamara 1996].

Wśród pracowników seksualnych występuje podział na klasy. Do najniższej warstwy należą osoby obsługujące klientów „lokalnych”, a do najwyższej osoby będące często ekskluzywnym towarzystwem dla bogatych nabywców na bankietach czy oficjalnych spotkaniach. Na Bali, gdzie seksbiznes jest branżą stabilną i dochodową, pracowników seksualnych można podzielić na 3 grupy, według cen jakich żądają za swoje usługi. W zależności od grupy do której te osoby przynależą, różnią się one od siebie także wykształceniem czy liczbą obsługiwanych klientów. Najdrożsi pracownicy seksualni przeciętnie posiadają około 10 lat edukacji, mają około 1,4 klienta na dzień, a za swoje usługi żądają od 75 do 125 USD (cała noc). Najtańsze usługi oferują pracownicy agencji towarzyskich zatrudniających od 50 do 500 osób (do 12,5 USD za noc). Zatrudnieni posiadają przeciętnie mniej niż 6 lat edukacji. Pracownicy drugiej grupy żądają średnio do 3 razy więcej za noc, niż pracownicy grupy pierwszej i mają około 4,6 klienta na dzień [Wirawan, Fajans, Ford 1993].

Podjęciu zatrudnienia w seksbiznesie towarzyszą również różne motywacje. Według badań W. Kibicho [2009] przeprowadzonych w Malindi (Kenia), wśród 183 osób zatrudnionych w seksbiznesie, aż 78% z nich prostytuuje się ze względu na brak zatrudnienia, lub niepełne zatrudnienie w innym sektorze. Wśród osób bezrobotnych, aż 68% posiadało wykształcenie gimnazjalne lub licealne oraz nie przekroczyło 30. roku życia. Z kolei osoby

zatrudnione w niepełnym wymiarze czasu legitymowały się wykształceniem wyższym. Respondenci w obu grupach zgodnie twierdzili, że nie interesują ich jakiegokolwiek informacje o kliencie, poza tym czy jest w stanie zapłacić za świadczone usługi. Wiele kobiet należących do tych grup podjęło się prostytucji ze względu na potrzeby rodzinne. Dla części z nich prostytucja stała się nałogiem, takim jak nikotyna, czy alkohol. W. Kibicho [2009] przytacza opinię prostytutki, która stwierdziła, że dzięki swojej pracy osiąga satysfakcję finansową, seksualną oraz psychiczną.

Finansowy aspekt podejmowania pracy w seksbiznesie pojawia się również w Tajlandii. Na przestrzeni lat seksturyści stali się dla tajskich prostytutek synonimem pieniędzy, które przeznaczone są na całe rodziny żyjące w ubóstwie czy traktowane jako „bilet do wolności” i lepszego życia na zachodzie. Zgodnie z raportem Narodowej Agencji Rozwoju Ekonomicznego i Socjalnego ponad 8 milionów Tajów posiada średni dochód w wysokości 1166 bahtów rocznie [Duczyńska 2012]. Tajska tradycja wymaga od najstarszej córki szybkiego znalezienia pracy, by móc utrzymać rodzinę. Badanie przeprowadzone na grupie 1000 młodych kobiet zatrudnionych w seksbiznesie w Bangkoku, że aż 70% z nich pochodzi z rodzin rolniczych, nie ma wykształcenia ani żadnego doświadczenia zawodowego [Rhodes 1991]. W późniejszym czasie przeprowadzono badania na mieszkańcach trzech wiosek z północnej Tajlandii. Miały one przynieść odpowiedź na to, czemu rodziny masowo wysyłają swoje dzieci do Bangkoku. Okazało się, że obserwowali oni swoich sąsiadów (których dzieci już przebywały w stolicy) i ich polepszający się standard życia. Nowe domy, telewizory, sprzęty, motorowery traktowali oni jako jedyną przyczynę wysyłania dzieci do Bangkoku.

Z badań W. Kibicho [2009] wynika, że 8% respondentów zaangażowało się w seksbiznes ze względu na problemy rodzinne. Część z tych osób została wyrzucona poza rodzinę z powodu posiadania pozamałżeńskich dzieci. Około 10% respondentów w tej grupie przyznaje, że stały się „ofiarami” rozbitych małżeństw czy rodzin. Przyczyniły się do tego głównie migracje wewnętrzne oraz zewnętrzne. Warto tutaj wspomnieć, że w przypadku Kenijczyków rodzina jest najważniejsza, a wartość więzów rodzinnych nie została umniejszona nawet przez liczne podróże.

Dla kolejnej, 6-procentowej grupy badanych Kenijczyków, związek z białym turystą staje się perspektywą podniesienia własnego prestiżu. A taką możliwość daje zaangażowanie się w seksbiznes. Wszyscy respondenci w tej grupie posiadali wykształcenie podstawowe, byli pomiędzy 20. a 30. rokiem życia oraz pochodzili z wybrzeża Kenii [Kibicho 2009]. Przekonanie o wysokim prestiżu związku z białoskórym turystą jest pozostałością kolonialnej historii kraju oraz utrwalonego stereotypu tego człowieka jako posiadającego władzę i bogactwo. Dla porównania, w Tajlandii kultura wymaga od dziewcząt zachowania dziewictwa aż do ślubu. Z kolei od mężczyzn oczekuje się jak największego doświadczenia seksualnego. Rząd Tajlandii szacuje, że około 90% populacji męskiej miało kontakty seksualne z prostytutkami [Montgomery 2001]. Doprowadza to do sytuacji, w której Tajowie wymagają od Tajek zapewnienia im jak najtańszych usług seksualnych. Mimo tego, prostytutki wciąż chętniej pracują z turystami niż lokalnymi mężczyznami. prostytutki pracujące jedynie z turystami są „elitą”, zarabiającą znacznie więcej, cieszącą się niezależnością i zazwyczaj pozostając poza czyjąkolwiek kontrolą [Kinnaird, Hall 1994].

W Tajlandii doskonale rozwinięta jest sieć agentów, którzy „rekrutują” dziewczyny z biednych obszarów wiejskich do pracy w agencjach towarzyskich. Często agenci obiecują wyciągnięcie rodzin z długów, które mają być spłacone przez córki pracą w seksbiznesie. Na północy kraju dochodzi również do przypadków sprzedawania kobiet. T. Brown i W. Sittitrai [1995] przywołują tutaj klasyczny przypadek, w którym kobiecie obiecywana jest praca w fabryce, a zostaje zmuszona do pracy w branży erotycznej. W tym kontekście szeroko komentowany jest również problem migrantów z krajów sąsiadujących z Królestwem Tajlandii. Kwestia ta dotyczy zwłaszcza Birmy, w której kobiety mają niewielkie możliwości

znalezienia pracy. Wiele z nich żyje w pobliżu granic kraju i nie posługuje się płynnie językiem birmańskim, co zdecydowanie utrudnia podróżowanie do dużych miast w poszukiwaniu zatrudnienia. Dotyczy to zwłaszcza kobiet żyjących w plemionach, które przez politykę rządu birmańskiego mają utrudniony dostęp do edukacji. Przedstawicielki plemion często nie mają wewnętrznego poczucia przynależności do „narodowości”, a do danej grupy etnicznej. Grupy te są rozproszone po Birmie i po Tajlandii, dlatego też przeprowadzka z birmańskiego regionu nadgranicznego na północ Tajlandii może być łatwiejsza niż próba zmiany miejsca zamieszkania w obrębie Birmy. Taka sytuacja doprowadza migrantów do podejmowania najczęściej nielegalnych prac, które przez Tajów są opisywane jako praca „3-D” od angielskich „dirty, dangerous and difficult” („brudny, niebezpieczny, trudny”). Mężczyźni zmuszani są do pracy w fabrykach, kobiety zatrudniane są jako sprzątaczkic lub prostytutki.

Czynnikiem zmuszającym do podjęcia pracy w seksbiznesie jest również dyskryminacja w innych branżach. Taka sytuacja jest charakterystyczna nie tylko dla migrantów, lecz również dla obywateli danego kraju. Dla przykładu, w Europie Centralnej od 16 do 18% pracowników seksualnych jest migrantami. Mimo, że średnia jest stosunkowo niska, występują znaczne różnice pomiędzy poszczególnymi krajami Unii Europejskiej. W Bułgarii czy Rumunii liczba prostytuujących się migrantów wynosi ok. 2%, ale już w krajach Bałtyckich procent ten waha się od 5 do 10%. Głównym powodem spadku liczby migrantów w seksbiznesie jest wprowadzenie prawnych restrykcji dotyczących osób spoza terenu Unii. Dla kontrastu, w Polsce czy Czechach, odpowiednio 33% i 41% osób prostytuujących się to migranci. Główną przyczyną tego zjawiska jest fakt, że oba kraje znajdują się w sercu Europy, do tego ich gospodarka są na etapie ciągłego rozwoju. Wliczając wszystkie nierówności pomiędzy poszczególnymi krajami UE można przyjąć, że liczba prostytuujących się osób spoza terenu Wspólnoty wynosi od 47% do 50% wszystkich zatrudnionych w seksbiznesie. Podkreślając długą historię migracji oraz prostytucji w Europie, jej położenie i sąsiedowanie z krajami o niższym stopniu rozwoju, można stwierdzić że jest to ciągle atrakcyjny kierunek dla migrantów chcących podjąć pracę w seksbiznesie.

Migranci przyjeżdżający na teren UE w celu podjęcia pracy, często nie mogą znaleźć zatrudnienia w swoich rodzinnych krajach. Unia jest dla nich symbolem dobrobytu i dostatku. Prawie 70% migrantów trudniących się w seksbiznesie pochodzi z Europy, 12% z Afryki, 11% z rejonu Karaibów i Ameryki Łacińskiej. Mimo ścisłych ograniczeń dotyczących migrantów w UE, ich liczba ciągle wzrasta. Analizując przykład Polski, można stwierdzić, że stała się ona krajem tranzytowym dla wielu pracowników seksbiznesu z Bułgarii czy Rumunii. Największa liczba pracowników seksualnych w Polsce pochodzi z Ukrainy. Z kolei wielu Polaków zatrudnionych w seksbiznesie pracuje poza granicami kraju. Polska jest jednocześnie krajem pochodzenia, jak i zatrudnienia pracowników seksualnych.

Kariera pracownika seksualnego może być relatywnie krótka. Informacje z XIX w. z Europy pokazują, że 25% kobiet kończyło z prostytutką po zaledwie roku zaangażowania w nią, a 50% z nich po 5 latach. Badania przeprowadzone w Colorado Springs (USA) w 1990 wykazały, że 75% prostytuujących się kończy „karierę” po 5 latach [Potterat, Woodhouse, Muth, Muth 1990]. Wielu badaczy twierdzi, że znaczna część osób zaangażowanych w seksbiznes, traktuje go jak możliwość „dorobienia się”. Prostytucja tworzy dla nich bazę finansową do dalszego życia. Nie ma jednak naukowego potwierdzenia tej hipotezy. Według badań [Kibicho 2009], aż 87% ankietowanych kenijskich pracowników seksbiznesu wolałoby prowadzić własny mikrobiznes niż prostytuować się. Ze względu na dużą różnorodność i mobilność pracowników seksualnych, nie ma możliwości przewidzieć średniego czasu zaangażowania zawodowego, podobnie jak i innych cech wspólnych (tab. 1).

**Tabela 1. Porównanie pracowników seksbiznesu ze względu na destynacje**

Lp.	Cecha	Kenia	Tajlandia	Kalkuta	Papua Nowa Gwinea	Meksyk
1.	Wiek	Zdecydowana większość poniżej 30. roku życia	40% poniżej 20. roku życia	Zdecydowana większość poniżej 30. roku życia	b.d.	Przeciętnie od 25 do 37 lat
2.	Płeć	Głównie mężczyźni	Głównie kobiety	b.d.	Zarówno kobiety, jak i mężczyźni	Głównie kobiety
3.	Długość zatrudnienia	Przeciętnie 4 lata	Od 1 do 3 lat	Od 1 do 5 lat	Przeciętnie 2-3 lata	Przeciętnie ok. 4 lat
4.	Główne motywy zatrudnienia / statusu majątkowego	78% - bieda lub niepełne zatrudnienie	Kultura patriarchalna, wymóg utrzymania rodzin przez najstarsze córki	49% - bieda; 22% - problemy rodzinne	Ucieczka z miast, w których nie było innych możliwości zatrudnienia. Wśród bardzo młodych osób chęć zarobienia pieniędzy na ubrania, podróże czy czesne	Utrzymanie rodzin, brak alternatywnych form zatrudnienia
5.	Poziom wykształcenia	68% posiada wykształcenie gimnazjalne lub licealne	1/3 nie posiada wykształcenia podstawowego	84% nie ukończyło szkoły podstawowej, nie potrafi pisać ani czytać	Wskaźnik analfabetyzmu wśród mężczyzn 2 razy wyższy niż u kobiet. Niski poziom wykształcenia	Ukończone 6 lat szkoły
6.	Pochodzenie pracowników seksbiznesu	Migranci z biednych obszarów wiejskich	Migranci z Birmy, Laosu, Wietnamu oraz biednych obszarów rolnych na północy Tajlandii	Migracja wewnętrzna	Migracja wewnętrzna	Prawie 100% pochodzi z Meksyku (z tego jedynie 1/3 z miejsca, w którym jest zatrudniona)
7.	Formalizacja seksbiznesu	NF	F	NF	NF	F

Objaśnienia: b.d. – brak danych; NF – niesformalizowany; F – sformalizowany.

Źródło: opracowanie własne na podstawie [Chakraborty, Jana, Das 1994], [Kibicho 2009].

Przedstawione w tab. 1 cechy pracowników seksbiznesu wskazują na brak jednorodności, chociaż z drugiej strony w niektórych przypadkach widoczne są cechy wspólne pomiędzy osobami pochodzącymi z różnych destynacji. Pracownicy seksualni zdają się być osobami młodymi, z relatywnie niskim stopniem wykształcenia i pochodzącymi z biedniejszych regionów. Rynek osób będących ekskluzywnymi pracownikami zdaje się być dość drogi, niewielki ilościowo oraz narażony na najmniejsze ryzyko. Po przeciwnej stronie znajdują się osoby, będące w grupie pracowników seksualnych, które ze względu na dużą konkurencję wyceniają swoje usługi znacznie taniej, a jednocześnie ryzyko (m.in. zarażenia się wirusem HIV) jest relatywnie wysokie. Istnieje wiele sposobów na rozpoczęcie kariery w seksbiznesie. Pracownicy seksualni mogą być rekrutowani przez specjalnych agentów wysyłanych w tym celu na biedne obszary, mogą być również wolnymi strzelcami i sami rozpocząć pracę.

Seksturystyczna siła robocza na Kubie jest prawdopodobnie wyjątkiem na tym tle. Należy wskazać, iż 99,8% populacji powyżej 15 roku życia potrafi czytać i pisać, co stawia Kubę na drugim miejscu na świecie. Większość prostytutek kubańskich jest dobrze



wykształcona, a znaczna część posługuje się przynajmniej jednym językiem obcy. Sam Fidel Castro stwierdził, iż „(...) Kuba ma najczystsze i najlepiej wykształcone prostytutki na świecie” [Kim 2008, s. 7].

W literaturze znaczną część zagadnień poświęca się innym aspektom, m.in. preferencjom czy oczekiwaniom seksturystów wobec osób, świadczących usługi seksualne. Takie analizy obejmują m.in. zagadnienia związane z kobietami, wyjeżdżającymi w tych celach (seksturystki). Okazuje się, że wygląd zewnętrzny potencjalnych kochanków ma istotne znaczenie dla kobiet uprawiających seksturystykę. Potwierdza to I. Bauer [2009, s. 353], który przeprowadził wywiady z 11 turystkami w wieku 19-33 lat pochodzącymi z USA, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Holandii, Szwajcarii i Australii. Kobiety przebywały w Cuzco (Peru). Wszystkie, bez wyjątku, podkreśliły, że wygląd zewnętrzny (w szczególności długie, czarne włosy i odpowiednie rysy twarzy) kompensowały niski wzrost, gorszy status społeczno-ekonomiczny i słabe wykształcenie. Generalnie, mężczyźni żyjący z seksturystyki to osoby młode. Badania przeprowadzone przez E. Herold, R. Garcia, i T. DeMoya, [2001, s. 982] ukazały, że średnio byli oni w wieku 17-25 lat. Autorzy podkreślają, że kolor skóry ma często istotne znaczenie dla seksturystek. Szczególnie dotyczy to murzynów, którzy są „dodatkową atrakcją” dla kobiet.

Ciekawą charakterystykę mężczyzn utrzymujących się z kontaktów z turystkami podaje J. Phillips [2008, s. 204-206]. Analizując typy osób (mieszkańców Barbadosu), którzy utrzymują stosunki płciowe z przyjezdnymi turystkami, dzieli ich na:

- „szorstki i gotowy plażowicz” – początkujący w „zdobywaniu” turystek, stosunkowo niskie dochody – jego prezenty to np. darmowe drinki, opłacone wejścia do klubów, markowe ubrania itd.,
- „plażowicz średniego szczebla” – w wieku 25-35 lat, posiada samochód, prawdopodobnie подарowany przez którąś z klientek, mieszka w wynajętym mieszkaniu blisko plaży, słaba znajomość języków obcych, głównie ze względu na braki w wykształceniu, „prezenty” które dostaje mogą oscylować w granicach od 10 000 USD do np. 6-miesięcznego opłaconego pobytu w Anglii,
- „stary weteran” – zazwyczaj w wieku 38-50 lat, często w związku małżeńskim z Europejką, dobrze sytuowany, zna języki obce, często posiada swój biznes i zatrudnia innych „plażowiczów”.

E. Herold, R. Garcia, i T. DeMoya [2001, s. 988] podają, że przeciętny „beach boy” ma 10 stosunków rocznie z przyjezdnymi kobietami, chociaż są i tacy, którzy mają ponad 100! Na pytanie, jak szybko od momentu zawarcia znajomości dochodzi do kontaktu seksualnego, 1/3 z nich stwierdziło, że tego samego dnia, co trzeci – że w ciągu 2-3 dni, a pozostali – w ciągu 4 dni lub więcej.

Warto zauważyć, że utrzymywanie się z seksturystyki to nie tylko korzyści stricte ekonomiczne (pieniądze, prezenty). Tacy mężczyźni często są lepiej postrzegani przez miejscową ludność, a w szczególności – innych mężczyzn. Tym samym wzrasta ich samoocena oraz pozycja wśród rówieśników [Bauer 2009, s. 354].

### 3. Problem oszacowania liczby osób zatrudnionych w seksbiznesie a podaż usług seksturystycznych

Globalne, a nawet lokalne przewidywania i szacunki dotyczące liczby osób zatrudnionych w seksbiznesie są rzadkością. Dostępne badania wykazują, że na całym świecie populacja osób zaangażowanych w seksbiznes wzrasta [Vandepitte, Lyerla, Dallabetta, Crabbe, Alary, Buve 2006]. Niewiele wiadomo o naturze seksbiznesu, a dokładne obliczenie populacji nie jest możliwe. Wynika to przede wszystkim z nielegalności zjawiska prostytucji w poszczególnych krajach. Rządy niektórych państw decydują się na prowadzenie rejestru zdrowotnego pracowników seksualnych, jednak zazwyczaj jest on

niereprezentatywny i dotyczy tylko jednej grupy zatrudnionych, pomijając zupełnie inne segmenty. Systematyczne zbieranie informacji o pracownikach seksualnych jest również utrudnione przez fakt, że wielu z nich to migranci, którzy często zmieniają swoje miejsce zamieszkania. W ostatnich czasach podejmowane są próby stworzenia skutecznego badania, które pozwoliłoby na zbadanie populacji zatrudnionej w seksbiznesie. Niestety, na razie próby kończą się fiaskiem. Mimo niedokładności badań można stwierdzić, że strona podaźowa seksbiznesu jest lepiej znana niż strona popytowa. Wynika to przede wszystkim z faktu, że łatwiej jest zidentyfikować pracownika seksualnego niż jego klienta, który raczej „pozostaje w cieniu”.

Poniżej (tab. 2-3) przedstawiono wybrane wartości odnoszące się do szacunków nt. kobiecej populacji zatrudnionej w seksbiznesie w wybranych krajach. W krajach ujętych w poniższej tabeli (tab. 2) przyjęto ilościową metodę pomiaru wielkości populacji zatrudnionej w seksbiznesie. Szacunki te oparto na przedstawieniu tzw. „niskich” i „wysokich” wartości dla analizowanego zagadnienia. Oznaczają one przedziały, w których zawarta jest właściwa liczba kobiet zatrudnionych w seksbiznesie. Z kolei dane przedstawione w tab. 3 obejmują ogólne szacunki odnoszące się do tego zjawiska w 36 krajach z całego świata.

**Tabela 2. Potencjalne wartości (niskie i wysokie) odnoszące się do liczby pracowników seksualnych płci żeńskiej w wybranych krajach**

Lp.	Kraj	Liczba pracowników seksualnych (w tys.)		Odsetek populacji żeńskiej pomiędzy 15 a 49 rokiem życia (w %)	
		Niska	Wysoka	Niska	Wysoka
1.	Holandia	20,0	30,0	0,5	0,75
2.	Belize	3,6	5,3	6,05	8,91
3.	Dominikana	14,0	70,0	0,61	3,07
4.	Wenezuela	80,0	120,0	1,23	1,85
5.	Peru	17,0	34,0	0,24	0,49
6.	Kolumbia	70,0	100,0	0,61	0,87

*Źródło: opracowanie własne, na podstawie UNAIDS [2002].*

**Tabela 3. Szacunkowy odsetek kobiecej populacji zatrudnionej w seksbiznesie w wybranych krajach (w %)**

Lp.	Państwo	Rok badań	Odsetek osób (w %)	Lp.	Państwo	Rok badań	Odsetek osób (w %)
AFRYKA				EUROPA			
1.	Benin	2001	1,2	20.	Austria	2000	1,0
2.	Burkina Faso	2000-03	4,3	21.	Belgia	2000	0,4
3.	Etiopia	2002	2,1	22.	Bośnia i Hercegowina	2004	0,5
4.	Ghana	2003	1,1	23.	Bułgaria	2004	0,6
5.	Kamerun	1997	2,2	24.	Chorwacja	2004	0,5
6.	Kenia	1997-99	4,3	25.	Czechy	2004	0,4
7.	Niger	2004	2,6	26.	Finlandia	2000	0,3
8.	Wybrzeże Kości Słoniowej	2000-04	0,7	27.	Holandia	2000	0,6
AMERYKA ŁACIŃSKA				28.	Luksemburg	2000	0,4
9.	Belize	2001	7,4	29.	Niemcy	2000	1,4
10.	Dominikana	2001	1,8	30.	Norwegia	2000	0,3
11.	Haiti	2001	2,0	31.	Polska	2004	0,6
12.	Kolumbia	2001	0,7	32.	Rumunia	2004	0,8
13.	Wenezuela	2001	1,5	33.	Serbia/Czarnogóra	2004	0,6
AZJA				34.	Słowenia	2004	1,4
14.	Filipiny	2000	2,6	35.	Wielka Brytania	2000	0,5
15.	Indonezja	2002	0,4	36.	Włochy	2000	0,4
16.	Kambodża	2003	0,4	<i>Źródło: Opracowanie na podstawie [Vandepitte, Lyerla, Dallabetta, Crabbe, Alary, Buve 2006].</i>			
17.	Malezja	1999	0,9				
18.	Nepal	2000	2,0				
19.	Wietnam	2000	0,2				

Jak wynika z tab. 3, pomiędzy poszczególnymi krajami występują widoczne różnice z zakresie odsetka kobiecej populacji zatrudnionej w szeroko rozumianym seksbiznesie. Skrajne wartości odnotowano w przypadku Wietnamu (0,2%) oraz Belize (7,4%). Średnia wartość dla 36 krajów wyniosła 1,4%; natomiast mediana – 0,75%.

Czy podane powyżej wartości (tab. 2-3) dotyczące odsetka populacji kobiet zatrudnionych w seksbiznesie można uznać za potencjalną wielkość podaży usług seksturystycznych? Na to pytanie trudno jednoznacznie odpowiedzieć. Z pewnością wielkość ta jest większa niż potencjalna skala podaży usług seksturystycznych. Dotyczy bowiem ogólnej liczby osób (a w tym przypadku – kobiet), które są zatrudnione w seksbiznesie, a niekoniecznie w seksturystyce. Wydaje się, że wartości te bliższe będą wielkości podaży seksturystycznej w przypadku destynacji, tradycyjnie kojarzonych z tą formą turystyki. Stąd też podane wielkości można uznać za bliskie podaży usług seksturystyki w przypadku m.in. Dominikany, Haiti czy Filipin. Ponadto, można zauważyć, że właśnie w tych krajach przedstawione wartości są stosunkowo wysokie (często powyżej 1%). Tym samym można a priori założyć, że seksturystyka w znacznym stopniu determinuje wielkość podaży usług w seksbiznesie.

Kolejnym utrudnieniem wpływającym na próbę oszacowania wielkości podaży usług seksturystycznych (w tym przypadku – liczby osób zatrudnionych w tym sektorze) jest fakt, iż przedstawione w tab. 2-3 wartości odnoszą się jedynie do kobiet, a jak wiadomo, w wielu krajach i regionach dość popularnym zjawiskiem jest seksturystyka kobiet (jako przedstawicielkę popytu) [Borzyszkowski 2012a]. Wyraźny problem z oszacowaniem liczby męskiej populacji zatrudnionej w seksbiznesie wynika z faktu, iż prostytutka jest zazwyczaj postrzegana jako zajęcie kobiet, dlatego w wielu badaniach pomija się zatrudnionych w seksbiznesie mężczyzn czy osoby transgenderyczne. Zjawisko prostytuowania się mężczyzn nie jest nowe, ponadto nie jest również ograniczone do konkretnych regionów. O męskich pracownikach seksualnych jest głośno w krajach Ameryki Łacińskiej, Azji czy Afryki, ale także w większości krajów Europy Zachodniej. Przeciętnie 7% pracowników seksualnych w Europie to mężczyźni. Najniższy odsetek odnotowuje się w Austrii, Finlandii, Danii, Estonii czy Litwie, tymczasem w Polsce jest on szacowany nawet na 15% [TAMPEP 2009]. Trzeba zauważyć, że zjawisko męskiej prostytucji nie jest opisywanym zbyt często fenomenem, dlatego dane te oparte są jedynie na dość konserwatywnych przewidywaniach.

Dodatkowo we Francji, Grecji, Luksemburgu, Belgii oraz Włoszech odnotowuje się duży odsetek transgenderycznych pracowników seksualnych (od 15 do 25%). Przeciętnie wartość ta wynosi ok. 6%. Szacowanie liczby pracowników seksualnych transgenderycznych spotyka się z takimi samymi problemami, jak w przypadku męskich pracowników. Z badań wynika, że większość transseksualnych osób prostytuujących się pochodzi z Ameryki Łacińskiej.

Duża grupa badaczy uważa, że podaż w prostytucji jest determinowana przez popyt mężczyzn na usługi seksualne oraz tych, którzy umożliwiają męskim klientom opłacenie usług prostytutek (np. właściciele firm). Z drugiej strony, wizualność i dostępność usług seksualnych może stać się przyczyną podjęcia decyzji o ich zakupie, a tym samym wzrostu popytu na nie.

Na seksbiznes można spojrzeć jak na rynek, który kształtowany jest pod wpływem sił popytu i podaży, na którym podstawowym „dobrem” są kobiety, a nabywcami tych „dóbr” są mężczyźni. Badania pokazują, że męski popyt na usługi seksualne jest przyczyną seksualnej eksploatacji kobiet i dzieci [Raymond 2004]. Prawodawstwo szwedzkie uznaje, że brak popytu ze strony mężczyzn znacznie zmniejszyłby liczbę kobiet i dzieci zaangażowanych w prostytucję. Można przypuszczać, że bez męskiego popytu na usługi seksualne, rynek seksbiznesu znacznie by się skurczył. Co więcej, w ostatnich 10 latach mężczyźni odwiedzający kraje afrykańskie czy azjatyckie wykazują zainteresowanie coraz młodszymi

prostyutkami, przez co średnia wieku kobiet rozpoczynających pracę w seksbiznesie znacznie się obniża. Z kolei w krajach, w których prostytucję zalegalizowano odnotowano wzrost popytu. Przykładem może być tutaj Viktoria (Australia), w której po zalegalizowaniu prostytucji znacznie wzrosła liczba agencji towarzyskich. Przeprowadzone badania pokazują, że grupa 60 000 mężczyzn wydaje średnio 7 mln dolarów tygodniowo na usługi seksualne. W 1995 r. zalegalizowano prostytucję w Nowej Walii. Do 1999 r. liczba agencji towarzyskich wzrosła tam trzykrotnie [Raymond, 2004].

W tym miejscu warto wskazać również na inne zjawiska związane z seksbiznesem, a częściowo również – seksturystyką. W pewnych przypadkach zauważa się wyraźny wzrost podaży i usług w seksbiznesie i seksturystyce w określonych, często sporadycznych lub jednorazowych sytuacjach. Wzmoczoną aktywność w tym zakresie (zarówno po stronie podaży, jak i popytu) widoczne jest np. przy okazji rozgrywek wielkich imprez sportowych [Borzyszkowski 2012b]. Dla niemieckiego rynku turystycznego bardzo ważne były Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej FIFA 2006. Okazuje się, że w porównaniu z 2005 r. (21,5 mln turystów), w 2006 r. przyjazdowy ruch turystyczny wzrósł aż o 9,6% (23,6 mln) [UNWTO Tourism Highlights..., 2007]. W znacznej mierze wzrost był podyktowany organizacją tej imprezy piłkarskiej. Szacuje się nawet, że na samo wydarzenie mogło przyjechać aż milion turystów zagranicznych [Hennig, Craggs, Larsson, Laczko 2006]. To co wyróżnia to zjawisko, to fakt, że ten znaczny przyrost jest widoczny w dość krótkim okresie czasu, tj. rozgrywek sportowych. Trwają one zazwyczaj jedynie kilka tygodni. Ponadto, wiele imprez (np. piłkarskich) odwiedzanych jest głównie przez mężczyzn, czyli podstawowy segment korzystających z prostytucji. Przykładem może być tu RPA, organizator Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej FIFA 2010. Według wstępnych prognoz, z powodu imprezy, kraj miało odwiedzić ok. 450 000 turystów, głównie mężczyzn [Richter, Chersich, Scorgie, Luchters, Temmerman, Steen 2010].

Tym samym można założyć, że organizacja wielkich imprez sportowych, a w jej konsekwencji – zwiększony ruch turystyczny w krótkim okresie czasu – mogą przyczyniać się do zwiększonego zjawiska handlu ludźmi i prostytucji. Jako jeden z bardziej spektakularnych przykładów podaje się wspomniane Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej FIFA 2006 w Niemczech. Szacuje się, że przed samą imprezą do państwa przyjechało (lub często – nielegalnie sprowadzono) 40 000 kobiet i dzieci, często ofiar prostytucji i handlu ludźmi [Tavella, 2007]. Inne źródło mówi o 10-procentowym wzroście liczby prostytutek w okresie wydarzenia [Hayes, 2010]. W przypadku tej sytuacji wyraźnie podkreślono, że zdecydowanie wzrosła liczba prostitutek zagranicznych (również tych przemycanych) w celu zaspokojenia seksualnych potrzeb zwiększonej liczby turystów przyjeżdżających do Niemiec z uwagi na Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej [Hennig, Craggs, Larsson, Laczko 2006]. Co ciekawe, niektóre kraje (w tym Białoruś, Czechy, Ukraina), nie wykazały wzrostu liczby spraw karnych związanych z handlem ludźmi w roku organizacji analizowanej imprezy w Niemczech. Z drugiej strony, przeprowadzono badania na grupie osób, spośród których 29% w okresie przed imprezą otrzymały „podejrzaną” ofertę wyjazdu lub zatrudnienia z okazji tego wydarzenia [Hennig, Craggs, Larsson, Laczko 2006].

W niektórych przypadkach trudno wskazać nie tylko skalę, ale również potwierdzić fakt występowania handlu ludźmi lub wzmoczonej prostytucji w kontekście wielkiej imprezy sportowej. Tak było chociażby podczas Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej FIFA 1998 we Francji. Tamtejsze Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nie prowadziło statystyk na ten temat, a ponadto brakuje jakichkolwiek opracowań nawiązujących do tego problemu. Podobna sytuacja miała miejsce podczas Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2004 w Portugalii. Zdecydowanie więcej informacji uzyskano w trakcie Igrzysk Olimpijskich 2004 w Atenach [Hennig, Craggs, Larsson, Laczko 2006]. Niektóre źródła mówią o 2 000 kobiet „sprowadzonych” na imprezę w Atenach [Hayes, 2010]. Z kolei jeszcze inne wskazują na 20 000 kobiet. Oficjalne statystyki mówią o 181 ofiarach handlu ludźmi [Trafficking

in Persons..., 2009]. Niektóre źródła przewidywały, że w związku z Mistrzostwami Świata w Piłce Nożnej FIFA 2010 w RPA aż 60 000 osób zostało ofiarami zjawiska handlu ludźmi. Mówi się jednak, że liczbę tą należy uznać za całkowicie bezpodstawną [The 2012 Games..., 2011].

## Zakończenie

Zjawisko seksbiznesu jest problemem wielu regionów i krajów. Z góry można wskazać na szereg negatywnych konsekwencji z tym związanych. W opracowaniu przedstawiono ogólną charakterystykę (w tym motywacje) osób podejmujących pracę w tym sektorze. Wskazano na wybrane cechy odnoszące się do tych osób, m.in. wiek, pozycję materialną, miejsce pochodzenia.

Przedstawione w artykule rozważania wskazują na ścisły związek osób zatrudnionych w seksbiznesie ze zjawiskiem seksturystyki. Owszem, obu zjawisk nie można jednoznacznie utożsamiać. Tak, jak prostytutka jest pojęciem szerszym w stosunku do seksturystyki, tak samo należy to odnieść do osób działających z tych segmentach. Nie każda bowiem osoba zatrudniona w seksbiznesie będzie określana jako osoba świadcząca usługi seksturystyczne. Będzie to przede wszystkim uzależnione od charakteru popytu na te usługi, a ściślej mówiąc – czy będzie z nich korzystała osoba, której podróż można zaliczyć do turystyki. Ponadto, powyższa charakterystyka obejmuje jedynie osoby, które bezpośrednio świadczą usługi seksualne, bez wskazywania na inne oblicza seksbiznesu (np aktorów erotycznych).

Niezależnie od wymienionych powyżej ograniczeń, można wyraźnie stwierdzić, iż zjawisko seksbiznesu ma zasadniczy wpływ na kształtowanie się seksturystyki. Dotyczy to przede wszystkim destynacji, które powszechnie utożsamiane są jako „raje” seksturystyki (m.in. Dominikana, Kuba, Tajlandia). W miejscach tych rozwój seksbiznesu w znacznym stopniu determinowany jest popytem na seksturystykę. Podaż usług w tym zakresie będzie w znacznym stopniu podyktowana pewnym segmentem przyjazdowego ruchu turystycznego.

Przedstawione powyżej zjawisko, pomimo iż jest przedmiotem masowej krytyki (m.in. ze względu na fakt bezprawnego wykorzystywania wielu osób), często charakteryzuje się „cichym przyzwoleniem” wielu władz lokalnych, regionalnych czy krajowych. Podytkowane jest to przede wszystkim dochodami, do których przyczynia się seksbiznes czy seksturystyka. Co więcej, istnieje szereg portali, jawnie promujących seksturystykę, m.in. na Kubie. Oferują one nie tylko pobyt w danej destynacji, ale przekazują wiele informacji nt. cen usług seksualnych, atrakcyjnych miejsc dla seksturysty itd. Touroperatorzy reklamują swoje oferty w magazynach dla dorosłych lub np. poprzez maile do dotychczasowych klientów lub do poleconych przez nich osób [Kim 2008, s. 10-11].

Podsumowując, zjawisko seksbiznesu (osób w nim pracujących) stanowi podstawę rozwoju seksturystyki. Jego skala jest trudna do oszacowania, m.in. ze względu na częsty brak badań i statystyk. Niemniej, szacunki z tego zakresu pozwalają wyraźnie stwierdzić, iż jest to zjawisko dość rozpowszechnione, a szczególnie widoczne w destynacjach o wyraźnie „seksturystycznym charakterze”.

## Bibliografia

- Bauer I., 2009, *Relationships between female tourists and male locals in Cuzco/Peru: Implications for travel health education*, Travel Medicine and Infectious Disease, 7.
- Bender K., Furman R., 2004, *The Implications of Sex Tourism on Men's Social, Psychological, and Physical Health*, The Qualitative Report Volume 9 Number 2 June 2004, s. 176-191.
- Bindman J., 1997, *Redefining Prostitution as Sex Work on the International Agenda*, Network of Sex Work Projects.
- Borzyszkowski J., 2011, *Problem zdefiniowania i klasyfikacji seksturystyki – czasopismo internetowe „Turystyka Kulturowa”*, nr 1-3/2011, KulTour.pl – Organizator Turystyki Kulturowej i Edukacyjnej, Poznań 2011, s. 20-32.
- Borzyszkowski J., 2012a, *Zjawisko seksturystyki wśród kobiet*, „Turystyka Kulturowa”, nr 2/2012, KulTour.pl – Organizator Turystyki Kulturowej i Edukacyjnej, Poznań 2012, s. 28-40.
- Borzyszkowski J., 2012b, *Rozwój prostytucji i handlu ludźmi jako dysfunkcja turystyki w kontekście wielkich imprez sportowych*, (w:) Strategiczne założenia rozwoju turystyki krajowej i zagranicznej, red. nauk. J. Oździński, Europejska Szkoła Wyższa w Sopocie, Sopot, s. 182-190.
- Brown T., Sittitrai W., 1995, *The impact of HIV on children in Thailand*, Research Report No. 16, Program on AIDS. Bangkok: Thai Red Cross Society.
- Celentano D., Akarasewi P., Sussman L., 1994, *HIV-1 infection among lower class commercial sex workers in Chiang Mai, Thailand*, AIDS 8
- Chakraborty A.K., Jana S., Das L., 1994, *Community based survey of STD/ HIV infection among commercial sex workers in Calcutta (India)*, Journal of Communicable Diseases 26:
- Cohen E., 1996, *Thai Tourism-Hill Tribes, Islands and Open-ended Prostitution*. Bangkok: White Lotus.
- Clancy M., 2002, *The Globalization of Sex Tourism and Cuba: A Commodity Chains Approach*, Studies in Comparative International Development, Winter 2002, vo. 36, No. 4.
- Czarnecki P., 2008, *Dylematy etyczne współczesności*, Wydawnictwo Difin, Warszawa.
- Delacoste F., Alexander P., 1991, *Sex work: writings by women in the sex industry*, Cleis Press, 2<sup>nd</sup> ed.
- Duczyńska M., 2012, *Seksturystyka jako narzędzie w kreowaniu wizerunku kraju recepcji turystycznej oraz polepszaniu kondycji ekonomicznej państw na przykładzie Kenii i Królestwa Tajlandii*, praca magisterska napisana pod kierunkiem A. Niezgody, Wydział Gospodarki Międzynarodowej, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, Poznań.
- Encyklopedia socjologii*, t. 3, Warszawa 2000.
- Hayes V., 2010, *Human Trafficking for Sexual Exploitation at World Sporting Events*, 85 CHI.-KENT L. REV. 1105.
- Hennig J., Craggs S., Larsson F., Laczko F., 2006, *Trafficking in Human Beings and the 2006 World Cup in Germany. Draft Report*, International Organization for Migration.
- Herold E., Garcia R., DeMoya T., 2001, *Female Tourists and Beach Boys. Romance or Sex Tourism*, Annals of Tourism Research, vol 28, no. 4.
- Jeffreys S., 2003, *Sex Tourism: Do Women Do It Too?* “Leisure Studies”, 22, s. 223-238.
- Kibicho W., 2009, *Sex Tourism in Africa: Kenya's Booming Industry*, Ashgate Publishing.
- Kim H.M., 2008, *Sex Tourism in Cuba: A Tale of Survival*, University of Arizona.
- Kinnaird V., Hall D., 1994, *Tourism A Gender Analysis*, John Wiley & Sons Ltd, England.
- Kowalczyk A., 2008, *Współczesna turystyka kulturowa – między tradycją a nowoczesnością*, (w:) Turystyka kulturowa. Spojrzenie geograficzne pod red. A. Kowalczyka, „Geografia Turyzmu”, 1, Uniwersytet Warszawski, Warszawa.
- Królewicz K., 2012, *Prostytucja homoseksualna*, TH!NK, nr 3(11), Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania z siedzibą w Rzeszowie, Rzeszów.
- Montgomery H., 2001, *Modern Babylon?: Prostituting Children in Thailand*, Berghahn Books, USA.
- Mehret, M., Khodakevich L., Shonko B., 1990, *Sexual behaviours and some social features of female sex workers in the city of Addis Ababa*, Ethiopian Journal of Health Development 4.
- O'Connell Davidson J., 1998, *Prostitution, power and freedom*, Cambridge: Polity.
- Oppermann M., 1999, *Sex Tourism*, Annals of Tourism Research, vol. 26, no. 2.
- Phillips J., 2008, *Female Sex Tourism in Barbados: A Postcolonial Perspective*, Brown Journal of World Affairs, vol. XIV, issue 2.

- Potterat J., Woodhouse D.E., Muth J.B., Muth S.Q., 1990, *Estimating the prevalence and career longevity of prostitute women*, Journal of Sex Research 27.
- Raymond J., 2004, *Prostitution on Demand, Legalizing the Buyers as Sexual Consumers*, (w:) Violence against women, nr 10/2004.
- Richter M.L., Chersich M.F., Scorgie F., Luchters S., Temmerman M., Steen R., 2010, *Sex Work and the 2010 FIFA World Cup: Time for Public Health Imperatives to Prevail*, Globalization and Health.
- Rhodes R., 1991, *Death in the Candy Store*, Rolling Stone, November 28, 1991
- TAMPEP, 2009, *European Mapping Report*.
- Tavella A.M., 2007, *Sex Trafficking and the 2006 World Cup in Germany: Concerns, Actions and Implications for Future International Sporting Events*, Northwestern Journal of International Human Rights, Vol. 6, Number 1.
- The 2012 Games and Human Trafficking. Identifying Possible Risks and Relevant Good Practice From Other Cities*, London Councils – GLE Consulting, London 2011.
- Trafficking in Persons and the 2010 Olympics*, Global Alliance Against Traffic in Women, 2009.
- Travel Industry Dictionary*, 2010, <http://www.travel-industry-dictionary.com/sex-tourism.html>, [dostęp: 22.04.2012]
- UNAIDS Sex work and HIV/AIDS: UNAIDS Technical Update*, UNAIDS, Geneva 2002.
- UNWTO Tourism Highlights*, UNWTO, Madrid 2007.
- Wawer M.J., Podhisita Ch., Kanungsukkasem U., Pramualratana A., McNamara R., 1996, *Origins and working conditions of female sex workers in urban Thailand: Consequences of social context for HIV transmission*, Social Science and Medicine 42.
- Wirawan D.N., Fajans P., Ford K., 1993, *AIDS and STDs: Risk behaviour patterns among female sex workers in Bali, Indonesia*, AIDS Care 5.
- Vandepitte J., Lyerla R., Dallabetta G., Crabbe F., Alary M., Buve A., 2006, *Estimates of the number of female sex workers in different regions of the world*, Sexually Transmitted Infections, vol. 82, no.3.

## Characterization of those employed in sex business in the context of the potential supply of sex tourism services

**Keywords:** sex business, sex tourism, prostitution, supply

**Summary:** The present article covers a characterization of those people who act in a widely understood sex-business. In the first order, an attempt was undertaken to define a person who is defined as a *commercial sex worker* (CSW). Considering the legality or illegality of prostitution in individual countries, those employed in sex business are defined in different manners; they also possess various rights. In the further part of the deliberations, a characterization was provided of those people who prostitute themselves including the motives of their involvement in sex business. In the final part of the study, an attempt was made to assess the quantity of the supply of sex tourist services. This issue is particularly debatable, among others due to the fact that in many countries, no statistics are provided in the scope of the numbers of people who prostitute themselves; furthermore, not all of these people can be counted as those who operate in sex tourism.